

DZIEŃ

8 stron

10
GR.

BYDGOSKI

DRĄZ WYDAWNICTWA:

DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILLUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI
GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILLUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI
ILLUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — —

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, Plac Wolności 1. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.868

Statek grecki zatonał w kilkanaście godzin po opuszczeniu Gdyni

Katastrofalne zderzenie się ze statkiem amerykańskim pod Bornholmem —
Uratowaną załogę przywieziono do Gdyni

Wczoraj o godz. 5.50 rano w odległości 32 mil od Bornholm wskutek gęstej mgły nastąpiło katastrofalne zderzenie się greckiego statku „Aegeus” z wielkim amerykańskim frachtowcem „Nashaba”. Wskutek zderzenia się statek „Aegeus” zatonał. Załogę, składającą się z około 40 ludzi uratował statek „Nashaba”.

„Aegeus”, którego portem macierzystym jest Chios, załadował w Gdyni 5.850 ton węgla z przeznaczeniem do portu Rosario w Argentynie. Po ukoń-

czeniu załadunku, statek onegdaj o godz. 7.15 wyszedł na redę gdyńską, gdzie został zakotwiczony, poczym o godz. 14-ej wypłynął na morze. Statek miał 3.792 t. r. brutto pojemności. Maklerem jego w Gdyni była firma „Morski Eksport Węgla”.

Statek „Nashaba”, liczący 6.062 t. r. br. pojemności, płynął do Gdyni z ładunkiem rudy. Macierzystym jego portem jest San Francisco, maklerem w Gdyni zaś Polska Agencja Morska.

py papiery okrętowe, oraz radiotelegrafista, rozsyłający rozpaczliwe sygnały S. O. S. Wreszcie gdy statek lada moment miały pochłonąć fale, obaj rzucili się do wody i zaczęli płynąć ku szalupie. A był doprawdy ostatni czas, gdyż zaledwie zdolał odpłynąć 30 metrów, gdy statek położył się na bok i znikł pod wodą. Od chwili zderzenia do utonięcia upłynęło zaledwie 20 minut. „Nashaba”, który krążył w pobliżu miejsca awarii, wysłał również szalupy ratunkowe a następnie ocaloną załogę przejął na swój pokład. Przewiezionymi do Gdyni rozbitkami zaopiekował się honorowy konsul grecki p. Krupski, umieszczając ich chwilowo w domu KPIW. Dowiadujemy się poza tym, że pierwsze sygnały SOS odebrała w Gdyni stacja radiowa na holowniku „Titan”, który niezwłocznie podążył z pomocą.

Prezydent Republiki Francuskiej w ambasadzie RP.

Paryż 9. 5. (PAT). Ambasador RP. w Paryżu Łukasiewicz wydał wczoraj obiad na cześć Prezydenta Republiki Francuskiej i pani Lebrun. W obiedzie wzięli udział premier Blum z małżonką, prezydent senatu p. Jeanneney z małżonką, prezes grupy parlamentarnej polsko-francuskiej dep. Maxence Bibie, szereg wybitniejszych osobistości z kół rządowych i parlamentarnych, dziekan korpusu dyplomatycznego Nuncjusz Valerio Valeri i kilku ambasadorów i posłów państw zaprzyjaźnionych.

Po obiedzie odbył się w salonach ambasady raut, na który przybył z obiadu wydany dla premiera tureckiego İmet İnönü minister spr. zagr. Delbos i szereg członków oraz kilkaset osób z kół politycznych, dyplomatycznych, wojskowych, naukowych i artystycznych Paryża.

W czasie rautu kompozytor Roman Maciejowski i pianista Kazimierz Kranc wykonali koncert Maciejowskiego na dwa fortepiany oraz panna M. Zamoyska odśpiewała szereg pieśni.

Ważkie słowa wicepremiera Kwiatkowskiego o Gdyni

Na ogólnopolskim zjeździe Ligi Morskiej i Kolonialnej w Poznaniu wygłosił przemówienie Wicepremier inż. Kwiatkowski, który wypowiedział szereg ważnych i mocnych zdań o pracy na naszym wybrzeżu i o Gdyni. Przemówienie to z braku miejsca w dzisiejszym poświęconym numerze zamieścimy dopiero w wydaniu wtorkowym.

ster wojny Daladier i minister spraw wewn. Dormoy. Następnie odbyła się defilada wojskowa.

Tuluza, 9. 5. (PAT) W czasie dzisiejszych manifestacji z okazji święta Joanny d'Arc doszło do dość poważnych rozruchów w kilku punktach miasta. Padło około 20 rannych.

Dramatyczne chwile na tonącym statku

Nasza rozmowa z uratowanymi marynarzami

Statek „Nashaba” przyszedł do Gdyni wczoraj o godz. 20-tej. Podróż odbył o własnych siłach, nie korzystając z usług przystanego mu na pomoc holownika gdyńskiego, jakkolwiek na dziobie miał 2 poważne dziury, przez które do kadłuba statku przetrącała się obficie woda. Na pokładzie „Nashaby” przewiezieni zostali do Gdyni rozbitkowie nieszczęsnego parowca „Aegeus” w liczbie 27 osób. Wśród nich znajdowali się dwaj Polacy, przyjęci na statek w Gdyni, Jan Zaczek i Szapszowicz.

W rozmowie z nimi dowiadujemy się następujących szczegółów dramatu, jaki rozegrał się na morzu pod Bornholmem: We wczorajszych godzinach rannych morze zalegała gęsta mgła, która do tego stopnia zmniejszała widzialność, że na odległość kilku kroków nic nie można było dojrzeć. To też statek szedł powoli, oddając przepisowe sygnały. Tak samo zresztą czynił i „Nashaba”. Nie zapobiegło to jednak katastrofie. W chwili zderzenia większość załogi spała. Statki idące w przeciwnych kierunkach, starły się dziobami. Wstrząs był tak silny, że śpiący marynarze na „Aegeusie” powypadali ze swych koi. Polak Szapszowicz, który spał na samym dziobie, wskutek zgniecenia ścian statku nie mógł wydostać się na pokład, gdyż nie sposób było otworzyć drzwi kabiny. Dopiero pomoc kolegów umożliwiła mu wydostanie się z pułapki i uratowała go od niechybnej śmierci. Tymczasem statek szybko pogrążył się w morzu. Uderzono na alarm, a gdy stwierdzono, że cała załoga jest na pokładzie, i że ratunku dla statku nie ma, zaczęto spuszczać szalupy. Ludzie w pośpiechu wskakiwali do łodzi, usiłując czym prędzej odbić od tonącego statku. Na pokładzie do

ostatniej chwili pozostali tylko kapitan Andreades, który zbierał i rzucał do szalu-

Święto Joanny d'Arc w Paryżu bez pochodów W Tuluzie 20 rannych

Paryż, 9. 5. (PAT) Dzisiaj odbył się doroczny obchód ku czci świętej Joanny d'Arc. Obchód tym razem ograniczył się do uroczystości oficjalnych na placu Piramid, gdzie znajduje się figura bohaterki Francji. W ostatnich latach w defiladzie brały udział wszystkie francuskie organizacje narodowe, federacja narodowo-katolicka oraz rozwiązana obecnie organizacja b. kombatantów Croix de Feu. Ponadto tradycyjny pochód organizowała Action Francais. W tym roku wszystkie pochody zostały zakazane. Zezwolono jedynie na indywidualne składanie wieńców oraz na hołd, składany przez poszczególne delegacje. Na ulicach wzmocnio-

no służbę bezpieczeństwa. Mimo to miasto przybrało uroczysty wygląd. Wywieszono z okien trójkolorowe chorągwie. Również autobusy ozdobione są chorągiewkami o barwach narodowych, jak w dniu święta narodowego. Figura św. Joanny d'Arc, znajdująca się na placu św. Augustyna, została udekorowana barwami francuskimi, papieskimi i paryskimi. U podnóża figury na placu Piramid już od wczesnego ranka składało wieńce i wiązanki żywego kwiecica. Zwracały uwagę wieńce od prezydenta Republiki, wojskowego gubernatora Paryża, departamentu Sekwany i m. Paryża. W imieniu rządu złożyli wieńce u stóp pomnika mini-

Po katastrofie sterowca niemieckiego Śmierć kpt. Lehmana — Stany Zjedn. tknęło sumienie — Amerykański rekord

Były dowódca „Hindenburga” kpt. Ernst Lehman zmarł wskutek ran odniesionych podczas katastrofy. Śmierć kpt. Lehmana podnosi liczbę ofiar katastrofy do 38.

Śmierć kpt. Lehmana wywołała w całym Niemczech głębokie wrażenie. Po Eckenferze Lehman był jedną z najwybitniejszych postaci lotnictwa sterowego.

Waszyngton (PAT). Komisja wojskowa Senatu uchwaliła pod wpływem katastrofy „Hindenburga” projekt ustawy o ułatwieniu wywozu i sprzedaży helium, który jest monopolowym wyrobem Stanów Zjednoczonych. Wywóz odbywać się będzie w ograniczonych ilościach, niedostatecznych dla celów wojskowych.

Filmowy reportaż amerykański pobliż wszystkie rekordy szybkości informowania publiczności. Już nazajutrz po katastrofie

kinoteatry w Nowym Jorku wyświetlały film przedstawiający przebieg katastrofy „Hindenburga”.

Jak okazuje się, w chwili przylotu sterowca, w porcie znajdował się operator fil-

mowy, który miał porobić zdjęcia z lądowania sterowca. Wyświetlany film odznacza się niezwykłą dokładnością, a wrażenie podczas wyświetlania było tak silne wobec plastyki zdjęć, że ludzie mdleli w kinoteatrach

Dotychczasowe katastrofy

W dniu 17 października 1913 r. spadł „Zeppelin” „LZ 2” nad Johannesthal (południowe Niemcy), przy czym 20 osób poniosło śmierć.

Dnia 21 lipca 1919 r. spadł „Zeppelin” niemiecki na terytorium Ameryki. Wówczas 10 osób straciło życie.

24 sierpnia 1921 r. spalił się „Zeppelin” „R38” nad miejscowością Hull w Anglii. 42 osoby poniosły śmierć na miejscu.

Katastrofa sterowca „Roma” nad Hamp-ton w Anglii w dniu 21 lutego 1922 r. spowodowała śmierć 34 osób.

W dniu 22 grudnia 1923 zginął francu-

ski sterowiec „Dixmuide” wraz z całą załogą. W dwa lata później, 3 września 1925 r. rozdarły został przez orkan sterowiec amerykański „Shenandoah” powodując śmierć 14 osób.

W maju 1928 r. spadł włoski sterowiec „Italia” gen. Nobile w okolicy podbiegunowej, przy czym 7 osób zginęło.

W roku 1932 zginął podczas manewrów sterowiec amerykański „Acron” wskutek silnej burzy.

Wreszcie 5 października 1930 r. spalił się nad Francją angielski sterowiec „R 101”, przy czym 50 osób straciło życie.

Walka o odzyskanie adwokatury

Warszawa 9. 5. (tel. wł.) W drugim dniu swych obrad zjazd Związku Adwokatów Polskich przyjął jednomyślnie szereg uchwał, w których sprecyzował swoje stanowisko i swoje żądania w sprawie „doprowadzenia podjętej walki o polskość adwokatury w Polsce (czytaj: o d z y d z e n i a) aż do zupełnego osiągnięcia zamierzonego celu.”

Nowy gmach PKO. na zachodnich rubieżach

Podniosła uroczystość w Poznaniu

W niedzielę dnia 9 bm. odbyło się w Poznaniu uroczyste poświęcenie nowego gmachu poznańskiego Oddziału PKO, przy Placu Wolności 3.

Uroczystość rozpoczęła się Mszą św., odprawioną w kościele parafialnym św. Marcina przez ks. prałata dr. Teodora Tarczyka. Aktu poświęcenia nowego gmachu, pięknie udekorowanego na tę uroczystość, dokonał w zastępstwie ks. kardynała Prymasa Polski Hlonda, który wyjechał do Rzymu. J. E. ks. biskup Dymek w asyście licznego duchowieństwa i w obecności grona dostojnych gości, wśród których znajdowali się pp. wicepremier E. Kwiatkowski, min. Ulrych i wice-min. Rozeń i Morawski, przedstawiciele władz wojewódzkich z p. wojewodą płk. Maruszewskim na czele, przedstawiciele wojskowości, samorządu, reprezentowanego przez p. prezydenta m. Poznania E. Więckowskiego, sfer gospodarczych w osobie prezesa Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu p. St. Kałamajskiego, władz PKO nie prezentowanych przez p. prezesa dr. H. Grubera w otoczeniu członków Rady Zawiadówczej i dyrektorów Instytucji oraz delegacji gospodarczych i społecznych.

Po uroczystym poświęceniu gmachu, w czasie którego chór katedralny odśpiewał szereg utworów i przy udziale licznie zgromadzonej publiczności J. E. biskup Dymek,

w serdecznym i podniosłym przemówieniu m. in. podkreślił że społeczeństwo polskie z niezmiernym zainteresowaniem i wzrastającą z dnia na dzień życzliwością oczekiwało wykończenia nowego gmachu PKO w Polsce. Rzesze robotnicze miały okazję do godziwego zarobku. Sfery gospodarcze zyskały znakomite ułatwienie w dokonywaniu transakcji handlowych, a dla miasta Poznania nowo wzniesiony gmach jest prawdziwą ozdobą. Całe społeczeństwo w nowym gmachu upatruje symbol uporządkowania i utrwalenia się życia gospodarczego w Polsce. Żołnierz polski pod świątym kierownictwem Wodza wyrąbał granice Państwa, całe młode pokolenie ma obecnie możność swobodnego rozwijania normalnego uczucia miłości ojczyzny. Skarb Państwa napelniony, chłuba narodu, armia polska, mająca pod dostatkiem sprzętu do obrony wywalczonej niepodległości, oto cele naszej ambicji i woli. Dzisiejsza uroczystość jest wyrazem dążeń do tego, by Polska sprostała innym narodom i w nieugiętej, trudnej walce o byt i dobro społeczeństwa. **Kościół katolicki zawsze się interesował sprawami gospodarczymi i godziwemu rozwojowi życia gospodarczego błogosławiał.**

J. E. ks. biskup Dymek zakończył przemówienie swoje serdecznymi życzeniami pod adresem PKO.

Przemówienie p. wiceprem. Kwiatkowskiego

Z kolei przemówił p. wicepremier inż. Kwiatkowski, który m. in. oświadczył:

Mamy dziś uroczystość, która tylko pozornie jest lokalna, a w rzeczywistości jest ogólną: przecież nie otwarcia jednego z tysięcy gmachów, które są rozsiane po całej Polsce — to co powstaje, jest to wielka szkoła posiadająca wielkie znaczenie gospodarcze, która sięga do głębi instynktów człowieka. Odbywa się dziś w Poznaniu symboliczne święto, w którym docieramy do tych sił, jakie od najdawniejszych czasów tkwią zarówno w jednostce jak i w społeczeństwie. Reprezentuje ono walkę, która odbywa się nie w imię interesu dnia dzisiejszego, lecz w imię przyszłości. Ona toczy się wszędzie. Już małe dziecko, które idzie do szkoły, uświadamia sobie, co jest ważniejsze: czy dzisiejszy dzień, czy radość zabawy, czy przyszłość? Również człowiek dorosły musi rozstrzygnąć wielki problem walki: Co ważniejsze: czy życie dzisiejsze czy przyszłość? Ta ustawiczna walka, jaka się toczy w Państwie jak i na każdym kroku, dotyczy tego podstawowego i zasadniczego problemu przyszłości. Kiedy patrzmy na przeszłość naszej Ojczyzny, wiemy aż nadto dobrze, do jakich rezultatów doszliśmy, kiedy zapomnieliśmy myśleć o przyszłości. A wiedzą o tym najlepiej tu w Wielkopolsce.

Co to jest P. K. O.?

Gdyby to był tylko bank lub jedna z instytucji, gromadzących pieniądze i prze kazująca je w pewnych kierunkach, to rzeczywistość powód uroczystości byłaby za małą. Ale ona jest przedstawicielką kształtowania się psychiki społeczeństwa w myśleniu o przyszłość. Stawia nad dziedziną gospodarczą i każde rozstrzygnąć, co jest ważniejsze: czy dzień dzisiejszy czy przyszłość materialna narodu? Jeśli PKO ogłasza nam obecnie, że posiada 2 i pół miliona udziałowców, to znaczy to, że w społeczeństwie polskim 10 milionów obywateli wraz z rodzinami jest pod jej wpływem. Jest to więc olbrzymia szkoła, jakiej w Polsce nie posiada największy uniwersytet. Jest to instytucja, która codziennie uczy 10 milionów ludzi, że przecież w ich przyszłości powstaną ważne zagadnienia i one muszą być rozwiązane. Dlatego w imieniu Rządu i w imieniu władz jako aktualnie odpowiedzialny za bieg spraw gospodarczych i finansowych składam gorące życzenia, aby PKO w swych zamierzeniach osiągnęła jak największe rezultaty. Uroczystość dzisiejsza związana z poświęceniem i otwarciem nowego gmachu PKO na zachodnich rubieżach Rzplitej jest nowym świadectwem żywotności społeczeństwa, myślącego o przyszłości i wielkości Polski.

Fakt doniosłego znaczenia powstania nowej siedziby PKO w Poznaniu podkreślił prezydent miasta p. **Erwin Więckowski,**

niach czołowy reprezentant sfer gospodarczych Wielkopolski **prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu p. Stefan Kałamajski,** po czym zabrał głos

cia gospodarczego — zakończył prezydent miasta.

Znaczenie gospodarcze PKO scharakteryzował w dobitnych cyfrach i porówna-

prezes PKO. dr. Henryk Gruber

który podziękowawszy dostojnym gościom za zaszczytowanie uroczystości, podał szereg cyfr dotyczących gmachu. I tak: budowę jego rozpoczęto w końcu 1935 r. Kubatura wynosi 32 tys. m. sześć., przestrzeń zajęta pod gmach 1740 m. kw., gmach składa się z 7 kondygnacji. Użytkowa przestrzeń wynosi 5520 m. kw. Przy budowie zużyto cegieł 1.600.000, cementu 1500 kg., wapna 600 m. sześć., stali 650 tysięcy kg. Zatrudnionych było 200 robotników dziennie, nie licząc robotników zajętych u przedsiębiorców i dostawców. Przy budowie zużyto 72 tysiące dni roboczych, czyli 576 tysięcy godzin pracy, nie licząc pracy u dostawców i przedsiębiorców. Budowla stoi na 305 palach pneumatycznych i lanych. Instalacje elektryczne obejmują 1820 punktów odbiorczych.

Przechodząc do charakteru działalności PKO prezes dr. Gruber m. in. podał, że suma wkładów oszczędnościowych wynosiła na 30 kwietnia rb. 695 milionów zł., ilość czynnych książeczek oszczędnościowych 2 i pół miliona. Prezes Gruber podkreślił dalej, że Wielkopolska korzysta w bardzo znacznym odsetku z kredytów, udzielonych przez PKO, gdyż kredyty te, udzielane na terenie Wielkopolski, wynoszą około 90% wkładów tego terenu. Przechodząc jeszcze do szczegółów budowy, prezes dr. Gruber zaznaczył, iż przy budowie zastosowano za-

sadę korzystania z firm poznańskich poza nielicznymi wypadkami, w których firmy tutejsze nie mogły podjąć się wykonania zamówień. W tych jednak nielicznym wypadkach firmy zamiejscowe zobowiązano do korzystania z rynków miejscowych, w szczególności w zakresie robocizny. W rezultacie rynek poznański pokrył ponad 80 proc. zapotrzebowania związanego z budową gmachu. Tak wygląd jak i forma gmachu zostały uzgodnione z zarządem m. Poznania.

Pan prezes Gruber zakończył słowami że społeczeństwo m. Poznania, to społeczeństwo, które pod względem rozumienia pracy i przezorności wybija się na czoło miast polskich, będzie miało w PKO aparat, ożywiony ambicją służenia jego potrzebom.

Po przemówieniu p. prezesa Gruber przyjęła gorące życzenia dalszego pomyślnego rozwoju najpotężniejszej instytucji oszczędnościowej i dla upamiętnienia uroczystości dokonał rozdania książeczek oszczędnościowych z wkładami pieniężnymi dzieciom Weteranów Wielkopolskich.

Należy stwierdzić z całym uznaniem, że nowy gmach PKO na terenie Poznania jest jednym z najpiękniejszych budynków w mieście i z uwagi na ogólny wygląd oraz położenie w centrum stanowi dla miasta cenny nabytek i daje szereg udogodnień przy obrotach handlowych.

Budowa tego gmachu w Poznaniu jest dowodem wielkiego znaczenia, jakie władze PKO przykładają do pracy Instytucji na terenie ziem zachodnich. W dziedzinie podnoszenia gospodarczego kraju i stworzenia potężnych rodzimych kapitałów jest u nas bardzo dużo do zrobienia nawet na terenie najlepiej z polskich ziem zagospodarowanej Wielkopolski. Waga, jaką nasza największa instytucja oszczędnościowa przykładła do współpracy z ziemiami zachodnimi, zrozumienie i znajomość ich struktury gospodarczej i potrzeb oraz głębokie zaufanie społeczeństwa wielkopolskiego do Instytucji, powinny zapewnić współpracy tej jak najlepsze rezultaty.

wyrażając swą radość, iż nowy gmach przyczyni się do upiększenia wyglądu miasta i wyraził życzenie, aby lokale gmachu okazały się za szcuple w przyszłości. **Nowy gmach PKO to prawdziwy hotel ży-**

Pp. Wicepremier Kwiatkowski i Wojewoda Pomorski w Gdyni

W programie są dwie konferencje ze sferami gospodarczymi

Dzisiaj rano o godz. 8.30 przybywa do Gdyni z Poznania p. Wicepremier i min. skarbu Kwiatkowski w towarzystwie p. dyr. Martina.

Program pobytu p. Wicepremiera przewiduje zwiedzenie inwestycji miejskich i portowych oraz dwie konferencje, — jedną ze sferami żeglugowoportowymi w Urzędzie Morskim, drugą ze

sferami gospodarczymi w Izbie Przemysłowo-Handlowej. Pierwsza konferencja odbędzie się o godz. 13., druga o godz. 17. Wieczorem p. Wicepremier wyjedzie do Warszawy.

W dniu dzisiejszym bawi również w Gdyni p. Wojewoda Pomorski Raczko-wicz.

Zebranie organizacyjne Obozu Zjednoczenia Narodowego w Toruniu

W sobotę o godz. 19. w sali Domu Społecznego odbyło się pierwsze zebranie organizacyjne Obozu Zjednoczenia Narodowego okręgu toruńskiego. Na zebraniu przybył **przewodniczący prezydium organizacji miejskiej prezydent miasta Warszawy p. Starzyński** oraz około 250 działaczy społecznych, reprezentujących wszystkie zawody okręgu toruńskiego, do którego należą miasta: Wąbrzeźno, Chełmża, Chełmno i inne. Na wstępie prezydent miasta **Torunia Raszeja**, otwierając pierwsze zebranie organizacyjne O. Z. N., powitał przewodniczącego prezydium p. Starzyńskiego go, posła Marchlewskiego oraz przybyłych na zebranie przedstawicieli duchowieństwa oraz działaczy społecznych, po czym omawiając deklarację p. Koca, podkreślił, że **hasło scalenia narodu specjalnie żywo poruszyło społeczeństwo pomorskie.**

„Na Ziemi Pomorskiej — oświadczył prezydent Raszeja — nie mogą mieć miejsca żadne tarcia grupowe czy partyjne, rozgrywki personalne, czy klasowe, osobiste ambicje, czy też porachunki, chociażby z uwagi na geopolityczne położenie Pomorza. Hasło konsolidacji, rzucone przez p. Koca społeczeństwu pomorskie przyjęło z zadowoleniem i prawdziwą radością“.

Kończąc swe przemówienie, prezydent Raszeja zaapelował do zebranych, aby przyczynili się do usunięcia tego, co nas dzieli i spełnili obowiązek narodowy i obywatelski, budując wielką i

potężną Polskę.

Przemówienie to zebrani nagrodzili długotrwałymi oklaskami.

Po tym przemówieniu **tymczasowy pełnomocnik O. Z. N. na Pomorze p. poseł Marchlewski** powołał do prezydium zjazdu p. mecenasa Tomaszewskiego, ks. dr. Janka, dr. Betlejewskiego, p. Mellerskiego, p. Rolewskiego, posła Matusiaka, Chmurzyńskiego, burmistrza m. Chełmna, Barwickiego, burmistrza miasta Chełmża, p. Makowską i mgr. Graszewicza jako sekretarza.

Następnie głos zabrał **przewodniczący sektora miejskiego p. prezydent Starzyński**, który omówił szczegółowo poszczególne punkty deklaracji p. Koca. Prezydent Starzyński stwierdził w swym przemówieniu, że dotychczas nie ukazała się żadna poważna publikacja, która by mogła przeciwstawić się hasłom zawartym w deklaracji p. Koca. „Dajmy do tego — mówił prezydent Starzyński — aby w tej organizacji znaleźli się Polacy, bo tylko oni mogą podnieść poziom naszego życia wyżej“.

Przemówienie p. prezydenta Starzyńskiego zebrani kilkakrotnie przerywali oklaskami.

W dalszym ciągu przemawiali pp.: mecenas Mordawski w imieniu zawodów wolnych w Toruniu, prezes Mellerski w imieniu kupców chrześcijańskich, Szulc w imieniu rzemieślników, Mańkowski w imieniu Federacji, Kaszubski w imieniu robotników, Makowska w imieniu kobiet, adwokat Szymański w imieniu

ludności miasta Chełmna, Szczuka w imieniu ludności miasta Wąbrzeźna, Mączyński w imieniu ludności miasta Chełmży.

Po przemówieniach przedstawiciele ludności okręgu toruńskiego p. prezydent Starzyński w imieniu p. Koca oznajmił, że do **tymczasowego prezydium okręgu toruńskiego OZN.** powołani zostali **pp. mecenas Tomaszewski — przewodniczący, prezydent Raszeja — wiceprzewodniczący, dr. Betlejewski, Melerski, Rozeń — skarbnik i mecenas Mordawski — sekretarz, na członków prezydium: ks. dr. Jank, dr. Dębski, Kamiński, Szulc, dr. Bogocz, Z. Nowakowska, Borowski, Kołaczyński, Roszczyk, Wrzesiński, Szymanowski, Jastak i dyr. Szczuka.** Na zakończenie zjazdu uchwalono wysłać depezę do p. Prezydenta Rzplitej, p. Marszałka Śmigłego Rydza, p. p. Adama Koca i do ks. biskupa Okoniewskiego oraz wniesiono okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Prezydenta prof. Ignacego Mościckiego.

Państwowa Rada do Spraw Uzdrowisk

W dniu 29 b. m. odbędzie się w Drukarniach posiedzenie Państwowej Rady do Spraw Uzdrowisk, na którym zapoinowane będą wnioski w sprawie przyznania charakteru użyteczności publicznej kąpieliska Gdynia-Orłowo i zdrojowisku Niemiaków.

W koronach na głowie, z berłem i jabłkiem w ręku

powracać będzie para królewska z opactwa Westminsterskiego do pałacu Buckingham

Londyn, 9. 5. (PAT.) Orszak koronacyjny wyruszy z Buckingham Palace dnia 12 maja o godz. 8,40. Oficjalny program przewiduje, iż do opactwa Westminsterskiego karoca królewska przybędzie o godz. 10,30.

Oddziały wojska, biorące udział w pochodzie, występują konno. Halabardnicy w historycznych kostiumach oraz służba królewska będą szli pieszo.

Orszak otwierają **karoty lorda majora Londynu i speakera Izby Gmin**, który ukaze się w starożytnej karocy, wykonanej w Holandii w r. 1698. Karoca ta do r. 1761 była używana jako karoca państwowa podczas wszystkich uroczystości.

Następnie będą jechały **samochoły kilku członków rodziny królewskiej i przedstawicieli państw obcych**.

O godz. 9,15 ukaze się **pochód premiera, przedstawicieli Indii, Burmy i władców kolonialnych**.

Rodzina królewska opuści pałac Buckinghamski dopiero o godz. 9,45. W pierwszym powozie będą jechały obie księżniczki — ks. Elżbieta, przypuszczalna następczyni tronu i ks. Margaret Rose. Towarzyszyć im będzie lord Lascelan. W drugim powozie będą jechały księżna Gloucester i księżna Kentu, w trzecim — ks. Arthur of Cannought wraz z małżonką oraz ks. Alicja.

O godz. 10,13 ze swej rezydencji w Malborough House wyjedzie swym powozem **królowa matka Maria**, będzie jej towarzyszyła królowa norweska. Wszystkie powozy rodziny królewskiej będą otoczone eskortą wojskową.

Dopiero o godz. 10,13 z pałacu Buckinghamskiego wyruszy **orszak, towarzyszący królowi i królowej**. W orszaku tym, który otwiera oficer w towarzystwie 4-ch członków gwardii królewskiej, będą kroczyły różne oddziały wojska, przede wszystkim konnicy i artylerii wraz z orkiestrami. Po nich ukaze się karoca królewska z królem i królową. Bezpośrednio za nią będzie jechał marszałek polny Earl of Cavan i marszałek polny sir William Birdwood. Poza sztandarem królewskim ukaze się ks. Kentu i ks. Gloucester, liczni adjutanci, oficerowie sztabowi i wreszcie ekspozycja.

Po przybyciu do opactwa Westminster-

skiego król i królowa opuszczą karotę i w otoczeniu świty będą powitani przez wielkiego marszałka dworu przy zachodnich wrotach opactwa.

W drodze powrotnej pochód będzie o wiele **licniejszy**. Wezmą w nim udział nowe oddziały wojska. Na placach i ulicach będą ustawione głośnie, a wzdłuż całej drogi



Opactwo Westminsterskie w którego murach odbędzie się uroczysta koronacja.

W drodze powrotnej do pałacu Buckinghamskiego król i królowa ukaza się w swej karocy w koronach na głowie i berłem i jabłkiem królewskim w ręku.

będą znajdowali się specjali sprawozdawcy radiowi. Wewnątrz samego tylko opactwa Westminsterskiego znajduje się 20 m. krofonów.

Anarchia w Barcelonie trwa

Saragossa 7. 5. (PAT.) Według wiadomości, nadeszłych z Katalonii, na ulicach Barcelony toczą się dalsze walki uliczne. W mieście Atarazanas pod Barceloną osadzone w więzieniu licznych sympatyków rządu katalońskiego. Na przywódcę socjal-demokratów Carnobera dokonano zamachu i ciężko go zraniono. Przed konsulem ZSRR w Barcelonie ustawiono silne stráže wojskowe.

Opanowane przez anarchistów czolgi krążą po drogach, prowadzących do miasta i utrudniają komunikację. Gen. Pozas, który ogłosił stan wojenny, jest całkowicie bezsilny wobec poczynań anarchistów. Przystąpienie do Walencji oddziały wojskowe stawiają bierny opór i odmawiają strzelania do anarchistów.

Sześć prawd i praw morskich

Poznań 9. 5. (PAT.) W ub. piątek rozpoczęła w Poznaniu obrady walny zjazd delegatów Ligi Morskiej i Kolonialnej. Zjazd po przedzonym został uroczystym nabożeństwem Kazanie wygłosił ks. biskup dr. St. Okoniewski.

Po nabożeństwie uczestnicy zjazdu w liczbie około 2 tys. osób ruszyli pochodem do Collegium Minus uniwersytetu poznańskiego, gdzie w wielkiej auli rozpoczęło się pierwsze posiedzenie plenarne.

Zjazd zagał prezes rady głównej LM i K. J. Kozuchowski.

„Kilka jest prawd niezłomnych — mówił prezes Kozuchowski — które są podstawą wszelkiego zrozumienia, czym jest morze w rozwoju wszystkich narodów”.

Pierwszą prawdą jest stwierdzenie, że morze to wечно żywy czynnik wolnego handlu, czego symbolem jest własna ban-

Paryż, 9. 5. (PAT.) Zamek w Cande, oblężony jest przez rzeszę dziennikarzy i fotografów, przed którymi broni księcia Windsoru i jego narzeczoną, cały oddział policji. Książę spędza dni na grze w golfa i na wycieczkach samochodowych.

Adiutant księcia oświadczył wczoraj dziennikarzom, że książę Windsoru zamierza pozostać w Cande do ślubu, który odbędzie się jednak **po uroczystościach koronacyjnych** w Londynie. Po ślubie młoda para ma udać się do **Afryki do kolonii Kenja**, gdzie ma spędzić dłuższy czas w domu, stojącym nad jeziorem na północ od rzeki Nairobi. Dom ten położony w dolinie, która nosi nazwę Doliny Szczęśliwej, należy do p. Jerry Preston. W domu tym książę Windsoru spędzał kilka tygodni, gdy był jeszcze księciem Walii i stamtąd został odwołany do łoża swego ojca króla Jerzego V w czasie

jego choroby w roku 1928.

Jak donosi prasa paryska, do zamku w Cande, przybyło **kilka modystek z Paryża**,

dnocześnie książę Windsoru wezwał 2 jubilerów paryskich, aby zakupić obrączki ślubne.



Po ostatecznym uprawomocnieniu przez sądy angielskie rozwodu p. Simpson, b. król Edward 8-y, obecnie ks. Windsoru wyjechał niezwłocznie ze swej rezydencji obok Salzburga w Austrii do zamku w miejscowości Cande we Francji gdzie zamieszkała ostatnio wybranka serca królewskiego. Na prawo — ks. Windsoru, po opuszczeniu zatrzymanego przez siebie Orient - Expressu na małej stacji Verneuil — L'Etang, wita się z oczekującym go posłem angielskim. Na lewo — rzut oka z lotu ptaka na zamek w Cande, w którym po raz pierwszy od chwili abdykacji b. król angielski spotkał się z p. Simpsonem.

aby przygotować suknię ślubną dla narzeczonej księcia Windsoru, p. Simpson. Ję-

Na zakończenie swego przemówienia prezes Kozuchowski wezwał zjazd do uczczenia pamięci gen. Orlicz Dreszera oraz wszystkich zmarłych działaczy Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Po zagajeniu przystąpiono do wyboru prezydium i komisji oraz wysłuchano sprawozdań.

W dniu przyjazdu do zamku w Cande książę spotkała przygoda. Mianowicie zaginęły jego bagaże, przybył z Austrii. Jak się okazało, szofer na stacji kolejowej w Verneuil, który te bagaże miał odwieźć do zamku w Cande, został niedokładnie poinformowany i odwiózł je do miejscowości tej samej nazwy, ale położonej w sąsiednim departamencie. Dopiero po całonocnych poszukiwaniach przez policję, 14 knfrów ks. Windsoru odnaleziono i odstawiono do zamku.

Sport i Kultura Fizyczna

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Esterech Polaków w finale bokseńskich mistrzostw Europy

Polus i Chmielewski mistrzami Europy

Wspaniały sukces bokserów polskich w Mediolanie

W piątek wieczorem rozegrane zostały w Mediolanie na bokseńskich mistrzostwach Europy ćwierćfinały. Z Polaków na pierwszy ogień poszli Sobkowiak, Czortek i Polus. Wszyscy trzech rozstrzygnęli spotkania na swoją korzyść, kwalifikując się do półfinału.

W wadze muszej Sobkowiak spotkał się z Healy (Finlandia), wygrywając na punkty po ostrej walce. W pierwszej rundzie Sobkowiak walczył spokojnie i przyciennie, górując wyraźnie nad ostrożnie walczącym przeciwnikiem. W drugiej rundzie przewaga Polaka wzrasta. Fin dwukrotnie ląduje na deskach. Trzecia runda wykazała nieco słabszą formę Polaka, nie mniej wygrał on zasłużenie na punkty. W półfinale Sobkowiak spotka się z mistrzem olimpijskim Niemcem Kaiserem.

W wadze koguciej Czortek walczył z Niemcem Wilke, wygrywając nieznacznie na punkty. W pierwszej rundzie Polak nadzieje się na kilka ciosów przeciwnika i jest nieco oszołomiony. Niemiec walczy jednak dość blado, a pod koniec rundy Czortek dochodzi znowu do głosu, tak, że w rezultacie runda jest remisowa. W drugiej rundzie Polak rozpoczyna ataki z furją, które go szybko wyczerpują, tak, że inicjatywę przejmuje jego przeciwnik. Pod koniec rundy Czortek jest znowu lepszy i starcie rozstrzyga dla siebie. Trzecia runda była raczej remisowa, nie mniej zwycięstwo Czortka jest słuszne. W półfinale przeciwnikiem Polaka będzie Rumun Oskia.

W trzecim spotkaniu Polus wygrywa wysoko na punkty z Estończykiem Fremuthem. Estończyk dysponuje silnym ciosem i początkowo ma wyraźną przewagę nad Polakiem. Estończyk jednak okazał się bardzo mało odporny i następną dwiema rundami wygrywa wysoko Polus. W półfinale Polak spotka się z Węgrem Szabo.

W dalszym ciągu mistrzostw Woźniakiewicz przegrał z Focchinim. Polak stosował złą taktykę, walczył chaotycznie, nie umiał nawiązać walki z przeciwnikiem i w rezultacie został wyeliminowany z dalszych rozgrywek. Jest to obok Piłata drugi Polak, który odpadł w ćwierćfinale. W pierwszej rundzie Włoch punktował stale i rundę rozstrzygnął wysoko dla siebie. Druga runda wykazała również wyższość Włocha. W trzeciej Polak atakował przewidzianie, ale chaotycznie. Włoch miał przez cały czas przewagę i wygrał zasłużenie.

W wadze średniej Chmielewski wygrał wysoko na punkty ze Szwajcarem Flury, który walczył beznadziejnie. Szwajcar po pierwszej wymianie ciosów zrezygnował z góry ze zwycięstwa, starając się tylko uchronić przed nokautem. W rezultacie Chmielewski gonił swego przeciwnika przez wszystkie trzy rundy po ringu, wygrywając walkę w miarzącym stosunku. W półfinale Chmielewski spotka się znowu z Norwegiem Tillere, z którym walczył na olimpiadzie.

Walka Szymury ze Szwedem Anderssonem zakończyła się zdecydowanym zwycięstwem Polaka. Szymura przeważał przez cały czas nad przeciwnikiem, który w trzeciej rundzie znalazł się dwukrotnie na deskach, a jedynie gong uchronił go przed nokautem.

Ogółem do półfinałów zakwalifikowało się aż sześciu Polaków (Sobkowiak, Czortek, Polus, Sipiński, Chmielewski i Szymura), co jest samo przez się dużym sukcesem. W sobotę późnym wieczorem rozpoczęły się w Mediolanie półfinały bokseńskich mistrzostw Europy. Do rozgrywek zakwalifikowało się 6 Polaków.

W wadze muszej Sobkowiak natknął się na mistrza Olimpiady Niemca Kaisera, bijąc go wysoko na punkty.

W drugim półfinale Węgier Eneks pokonał Włocha Matta na punkty tak, że w finale walczyć będą Sobkowiak i Eneks. W wadze koguciej uważano zwycięstwo Czortka nad Rumunem Oskia za prawie pewne. W pierwszej rundzie Polak niepotrzebnie usiłował walczyć na dystans, w której to walce Rumun okazał się lepszy. Druga runda była bardziej wyrównana, nie mniej Rumun dysponujący doskonałą lewą, wykazał lekką przewagę. W ostatniej rundzie Czortek był lepszy od swego przeciwnika. Czortek został wyeliminowany i walczyć będzie o trzecie miejsce z Szwedem Agrenem.

W wadze piórkowej Polus wygrał na punkty z Węgrem Szabo. W finale Polak walczyć będzie z Włochem Cortonesi, który wyeliminował Rumuna Gaspara.

W wadze półśredniej Sipiński napotkał Węgry Mandiego i ponownie walkę z nim przegrał. Polak walczyć będzie o trzecie miejsce ze Szwedem Agrenem.

W dalszym ciągu mistrzostw bokseńskich Europy, Chmielewski napotkał w półfinale wagi średniej Norwega Tillera, z którym przegrał na Olimpiadzie berlińskiej. Polak tym razem zrewanżował się, bijąc Norwega zdecydowanie na punkty, kwalifikując się do finału. Przeciwnikiem jego będzie Holender Dekker.

W wadze półciężkiej Szymura pokonał Norwega Johnsona. W finale Polak walczyć będzie z Włochem Musiną.

Niemcy wnieśli protest w sprawie porażki Kaisera

Po porażce Kaisera z Sobkowiakiem, Niemcy wnieśli protest, domagając się przyznania zwycięstwa Niemcowi i ze względów formalnych. Protest został przez komisję odrzucony.

Finały mistrzostw bokseńskich Europy

W niedzielę wieczorem rozpoczęły się w Mediolanie finały mistrzostw bokseńskich Europy. Do tych finałów, jak wiadomo, zakwalifikowało się aż czterech Polaków.

Sobkowiak wygrał na ringu, a przegrał przy zielonym stoliku

W wadze muszej spotkali się Sobkowiak z Węgrem Enekesem. W pierwszej rundzie walka była słaba. Zawodnicy badają się wzajemnie i bardzo rzadko wymieniają ciosy. Sobkowiak ma nieco więcej inicjatywy i rundę rozstrzyga dla siebie. Druga runda mija równieź bez walki. Sobkowiak oddaje dwa ciosy, a Węgier żadnego. W trzeciej rundzie walka jest nieco żywsza, nie

mniej obaj zawodnicy nie wysilają się. Sobkowiak jest agresywniejszy i wygrywa wyraźnie walkę na punkty. Ku zdumieniu publiczności sędziowie przyznają zwycięstwo Węgowi. Orzeczenie to wywołało burzę na widowni, przy czym gwizdy nie ustają nawet podczas odegrania hymnu narodowego Węgier. Sobkowiak w ten sposób został tylko wicemistrzem Europy.

Polus i Chmielewski mistrzami Europy

W wadze piórkowej Polus pokonał Włocha Cortonesi, zdobywając po raz pierwszy tytuł mistrza Europy dla Polski. W pierwszej rundzie Włoch był zdecydowanie lepszy a Polak walczył o klasę gorzej, niż w poprzednich dniach i rundę przegrał wysoko. W drugim starciu następuje zupełna zmiana sytuacji. Polak jest zdecydowanie lepszy, panuje zupełnie nad sytuacją i wygrywa wysoko rundę. Trzecią rundę, a zarazem spotkanie wygrywa również Polak, zdoby-

wając mistrzostwo. Po tym zwycięstwie odegrano po raz pierwszy polski hymn narodowy i wciągnięto na maszt polską flagę.

W wadze średniej mistrzostwo Europy zdobył Chmielewski, bijąc na punkty Holendra Dekera. Jest to drugi tytuł mistrza Europy, zdobyty przez Polaka.

Z chwilą oddania numeru do druku wyniku walki Szymury z Włochem Musiną nie otrzymaliśmy

Faworyci tracą punkty...

Piłkarskie mistrzostwo Pomorza

Mecz piłkarski o mistrzostwo Pomorza w „A” klasie rozegrany w dniu wczorajszym w Toruniu pomiędzy RKS „Bałtyk” z Gdyni a WKS Gryf Toruń zakończył się niespodziewanym wynikiem remisowym 3:3 do przerwy 1:1.

Dlatego zatytułowaliśmy powyższe sprawozdanie „niespodziewany” ponieważ wynik meczu był niespodzianką nie tylko dla publiczności toruńskiej, ale i dla Bałtyku. Zabrać obecnemu liderowi mistrzostw pierwszy punkt i to na własnym boisku to była nie lada sztuka. Wynik odpowiada przebiegowi gry. Obie strony miały liczne okazje do podwyższenia wyniku.

Drużyna Bałtyku okazała się groźnym zespołem posiadającym lotne skrzydła, które często wytarzały pod bramką Gryfu za mlszanie. Pomoc gości współpracowała z atakiem forsując szczególnie skrzydłowych napastników. Obrona gości pod względem

wykopów przewyższała gospodarzy o całą klasę. Bramkarz gości wykazał brak rutyny piłka często wracała w pole, gdzie stała się łatwym łupem dla przeciwnika.

Gospodarze wykazali wyraźny spadek formy. Bramkarz Wyczyński za puszczone gole winy nie ponosi, uratował on swoją drużynę od porażki, natomiast obrona Gryfu ponosi winę za utratę punktu. Nieczyste wykopy, „pułdia”, ręce na polu karnym itp. spowodowały że cały ciężar obrony spadł na Wyczyńskiego i pomoc w której najlepiej spisali się Jeziorski i Frątczak. Prawy pomocnik Wiśniewski wypadł blado. Jego wysokie i długie podania były łatwym łupem, szybkich pomocników Bałtyku. Poza tym jego ostro gra zbyt często była karcona przez sędziego. Atak gospodarzy osłabiony brakiem Ziółkowskiego nie pracował tak, jak to widzieliśmy na ostatnim meczu z Unią. Rezerwowi Szymecki w pierwszej połowie gry nie umiał nawiązać kontaktu z kolegami a dopiero w drugiej połowie zagrał lepiej. W ataku należy wyróżnić pracowitego Kamińskiego, który grał i w pomocy i w ataku. Sędzia p. Kończal z Bydgoszczy zbyt pochopnie dyktował karne tak dla jednej jak i drugiej drużyny, poza tym sędziował bez zarzutu.

Bramki uzyskali dla Bałtyku w pierwszej połowie z karnego Mełczanowski, dla Gryfu zdobył Kamiński strzelając w ostatniej minucie wyrównującą bramkę.

W drugiej połowie Zieliński z jedenastki za rękę Wierchowskiego zdobył prowadzenie dla Bałtyku. W 20 min. Szymecki z 5 mtr. przyjmuje podanie Wierzelewskiego i zdobywa wyrównującą bramkę.

Z zamieszania podbramkowego Wierze-

Mecze ligowe

A. K. S. — POGON 2:0

Lwów, 9. 5. (PAT) W niedzielę rozegrany został we Lwowie mecz ligowy pomiędzy A. K. S. z Chorzowa a Pogonią, zakończony zupełnie niespodziewanym zwycięstwem Ślązaków w stosunku 2:0 (0:0). W drużynie lwowskiej niezdecydowanie grała cała linia pomocy i na skutek jej błędów A. K. S. zdobył obie bramki w 7 minucie przez Potochina i w 76 m. przez Wostala. W A. K. S. najlepsza była pomoc, następnie obaj obrońcy. Widzów około 5000.

CRACOVIA—WARSZAWIANKA 5:0

Kraków, 9. 5. (PAT) Mecz ligowy z Cracovią wywołał w Krakowie olbrzymie zainteresowanie, gromadząc na boisku tej ostatniej 6000 widzów. Warszawianka poniosła dotkliwą klęskę w stosunku 0:5.

WARTA—RUCH 1:1

Poznań, 9. 5. (PAT) W Poznaniu mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Wartą a Ruchem zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (1:0). Bramki zdobyli dla Ruchu Wilmowski, wyrównał po zmianie pól Gendera.

GARBARNIA—L. K. S. 6:0

Łódź, 9. 5. (PAT) W Łodzi L. K. S. pokonał zdecydowanie Garbarnię w stosunku 6:0 (0:0).

Litwa mistrzem Europy w Koszykówce

Polska przegrywa ponownie z Francją i spada na 4 miejsce

W finale mistrzostw Europy w koszykówce, odbywających się w Rydze, Litwa pokonała Włochy 24:23 (11:9), zajmując pierwsze miejsce i zdobywając mistrzostwo Europy. Wicemistrzem zostały Włochy. W walce o trzecie miejsce Francja pokonała Polskę 27:24 (13:15), spychając nas na 4 miejsce. Polska przeważała do przerwy, ale nie wytrzymała tempa do końca. W walce o 5 miejsce Estonia rozgromiła Łotwę 41:19 (26:12), spychając dotychczasowego mistrza Europy na 6 miejsce. Ostatnie miejsca zajęły Egipt i Czechosłowacja.

Nowak z Gdyni zwycięzca biegu w Wejherowie

Wejherowo, 9. 5. (PAT) W dniu dzisiejszym odbył się tu 7-my doroczny bieg na przełaj o puchar wodny miasta Wejherowa. Organizatorem biegu było Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”. W biegu na dystansie 3980 m pierwszy przybył do mety Nowak Florian (Sokół Gdynia) w czasie 12,24,1, 2) kpr. Szczekała Jan (baon morski), 12,40,1, 3) Blaszkę Brunon (Zakłady Krajo-we) 13,3,1.

„Flota” gdynska bije „Gedanie” w boksie 10:6

Węgrowski nokautuje Kuchnowskiego

Na ringu w Hali Morskiej w Gdyni odbył się wczoraj ciekawy mecz towarzyski tutejszej „Floty” z drużyną pięściarską Gedania. Niespodziewanie przyniósł on zwycięstwo „Flocie” w stosunku 10:6. Techniczne wyniki spotkania były następujące:

W wadze muszej Cynamon (Ged.) pokonał na punkty Gwardyka (Flota).

W koguciej Swinarski (G) wygrał walkę walkowerem. W spotkaniu towarzyskim Swinarski uległ Wojslawskiemu (ZS) na pkt.

W piórkowej Zieliński (G) wypunktował Pasternaka (F);

W wadze lekkiej Czop (F) pokonał na punkty Hirscha (G);

W półśredniej Wasiak (Fl) wypunktował Płiszcę (G)

W średniej Piechowski (F) pokonał Sarnowskiego (G)

W półciężkiej Karolak (Fl) wypunktował Gołębiowskiego (G)

W ciężkiej Węgrowski (Fl) znokautował w pierwszej rundzie Kuchnowskiego (G).

KALENDARZYK

Poniedziałek, 10. 5. — Izydora.
Wtorek, 11. 5. — Mamerta.
Środa, 12. 5. — N. M. P. Łask.

Z miasta

— **Wyśmienite lody** waniliowe, czekoladowe, cytrynowe i truskawkowe poleca Cukiernia R. Stenzel.

— **Akademia żołnierska**, poświęcona pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, zorganizowana przez Polski Biały Krzyż, oraz rozdanie nagród za ankiety i konkursy czytelnictwa odbędą się w środę, dnia 12 bm. w hali ćwiczeń pp. o godz. 16 a nie jak przed tym podano o godz. 17.

— **Kradzież w kościele**. Podczas sumy w kościele książy misjonarzy na Bielawkach pewna pani, pogrążona w modlitwie, nie zauważyła jak sąsiadka skradła jej torebkę z 25 zł i ulotniła się szybko.

— **Kradzież roweru**. Nieznany osobnik wybił szybę po czym przez otwarte okno skradł rower na szkodę p. Reszczyńskiego Leona zam. przy ul. Małachowskiego 13.

— **Nieszczęśliwy wypadek**. Zajęty przy

Dzień w Bydgoszczy

Poniedziałek, dnia 10 maja

budowie domu 40-letni robotnik Władysław Imbirowski (Leszczyńskiego 14) wchodząc z ceglami na drabinę, stracił równowagę i spadł na ziemię. Imbirowski doznał złamania nogi. Karetką pogotowia przewieziono go do szpitala.

— **Amatorzy wędlin**. Rzeźnikowi Holec zam. przy ul. Kordeckiego skradziono wędliny nieustalonej narazie wartości. Poszkodowany powiadomił o tym policję.

— **Karambol**. U zbiegu ulic Zygmunta Augusta i Warszawskiej zderzył się autobus miejski z motocyklem. Wskutek zderzenia motocyklista Fr. Helmut (Nowy Rynek 16) odniósł lekkie okaleczenia nogi. Kto ponosi

winę wypadku, wykażą dochodzenia policyjne.

Zebrania — Odczyty

— **Zebranie miesięczne Koła Kobiecego LOPP nr. 1** połączone z herbatką towarzyską w poniedziałek 10 bm. o godz. 17 w lokalu Samopomocy Kobiet przy ul. Krasieńskiego 4 parter. Uprasza się panie o liczny udział.

— **Plenarne zebranie miesięczne Stowarzyszenia Restauratorów** w czwartek 13 bm. o godz. 16.30 w lokalu p. Kujawskiego Wincentego (Ogród Zoologiczny) ul. Forderońska nr. 1.

Bydgoszcz w drugą bolesną rocznicę zgonu Pierwszego Marszałka Polski śp. Józefa Piłsudskiego

OBYWATELE!

Zbliża się dzień 12 maja, druga bolesna rocznica zgonu Pierwszego Marszałka Polski śp. Józefa Piłsudskiego.

Gdy w Warszawie na stopniach Belwederu, w Krakowie na Wawelu i w Wilnie na Rossie składane będą wieńce i kwiaty przez władze i społeczeństwo, pogrąży się cały kraj w żałobnym skupieniu, by w myśli i sercu znów przeżyć tragiczną chwilę odejścia w zaświaty największego Ducha Zmartwychstałej Polski.

Komitec uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, wzywając ludność Bydgoszczy do udziału w tej ogólnej żałobie narodowej, podaje do wiadomości, że w rocznicę zgonu odbędą się o godz. 10 nabożeństwa żałobne we wszystkich kościołach. Równocześnie nabożeństwo główne w kościele garnizonowym (Bernardynów) z udziałem przedstawicieli wojska, władz i urzędów, na które Komitec zaprasza również społeczeństwo.

W łonie poszczególnych organizacji i w szkołach odbędą się obchody żałobne, na których zostaną odczytane wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego.

Dzień ten nie będzie wolny od pracy i nauki, natomiast wieczorem o godz. 20.45 tj. w momencie, w którym nastąpił zgon Marszałka, zapanuje 3 minutowa „chwila ciszy“. W momencie tym zamiera wszelki ruch i dźwięk, przechodnie stają na ulicach i drogach, tak samo zatrzymują się wszelkie pojazdy, motory i koleje. Chwilę tę poprzedzać będą od godz. 20.40 — godz. 20.45 dzwony kościelne i syreny fabryczne, sygnalizując zbliżającą się „chwila ciszy“. Upłynięcie chwili ciszy oznajmia po-

Wylowienie zwłok samobójczyni

W dniu 4 kwietnia br. donosiliśmy o samobójstwie kobiety lekkich obyczajów 34-letniej Jadwigi Wiczełek (Lwowska 8) która odebrała sobie życie, rzucając się do Brdy Wiczełek po wypiciu większej ilości alkoholu, udała się na drewniany mostek w pobliżu Młynów Państwowych i tam wskoczyła przez poręcz mostu do wody. Znajdujący się w pobliżu wartownik pospieszył z pomocą, lecz wartki prąd nie pozwolił jej uratować.

Dopiero we wtorek 4 maja w godzinach po ludniowych zauważono w pobliżu szalasu Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego topielca. Po wylowieniu zwłok policja stwierdziła, że są to zwłoki Jadwigi Wiczełek. Przewieziono je do kostnicy przy ul. Szubińskiej.

Od Redakcji

— **Sekretariat Polskiego Czerwonego Krzyża**. Komunikat Koła Instruktorów II klasy P. C. K. nadszedł po wydrukowaniu pisma naszego, dlatego zamieścić go już nie mogliśmy.

— **Korporacja „Eksternia“ w Bydgoszczy**. Komunikat o wycieczce krajoznawczej nadszedł do redakcji po wydrukowaniu pisma naszego, dlatego zamieścić go już nie mogliśmy.

wtórne dźwięki dzwonów kościelnych.

W dniu żałoby narodowej wszystkie flagi państwowe będą opuszczone do połowy masztu i spowite w krepę; tak samo winny być przysłonięte krepą wszystkie podobizny Józefa Piłsudskiego.

Komitec uczczenia pamięci Marszałka spodziewa się, że w tych skromnych ramach obchód bolesnej rocznicy odpo-

Legioniści bydgoscy organizują uroczysty obchód żałobnej rocznicy

W drugą rocznicę śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego, dla uczczenia Jego pamięci, Związek Legionistów Polskich w Bydgoszczy urządza dnia 12 maja z ramienia Federacji Z. O. O. uroczysty obchód żałobny z następującym programem:

O godz. 18.30 w Teatrze Miejskim uroczysta Akademia żałobna, na której zostanie wykonana przez Szkołę Podchorążych inscenizacja pod tyt. „W rocznicę śmierci Marszałka“ pod kier. reżysera Teatru Miejskiego p. Korcek przy współudziale p. prof. Roeslera. Po Akademii wyruszą wszyscy na Wzgórze Wolności (ul. Toruńska), gdzie

wiadać będzie nastrojom, jakie wywołuje wspomnienie życia i zgonu największego Syna Odrodzonej Ojczyzny.

Bydgoszcz, dnia 9 maja 1937 r.
Za Prezydium Lokalnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego w Bydgoszczy
(—) Leon Plejewski, przewodniczący prezes Sądu Okręgowego.

przy ogniskach nastąpi odczytanie wyjątków z pism Marszałka, po tym od godz. 20.45 do 20.48 nastąpi cisza.

Wszystkie organizacje proszone są o wzięcie jak najliczniejszego udziału w uroczystości na Wzgórze i wyznaczenie we własnym zakresie zbiorów swoich członków tak, ażeby o godz. 20.15 byli na miejscu.

Bilety na Akademię w Teatrze Miejskim w cenie od 1.50 do 0.25 zł, są do nabycia w kasie teatru.

Ze względu na to, że dochód z Akademii przenacza się na Fundusz Obr. Nar., prosimy o liczny udział członków organizacji i społeczeństwa.

Polski Biały Krzyż w Bydgoszczy w hołdzie Marszałkowi J. Piłsudskiemu

W dniu 12 bm. odbędzie się staraniem Polskiego Białego Krzyża w hali ćwiczeń pułku „Dzieci Bydgoskich“ przy ul. Sowińskiego Akademia żołnierska, poświęcona pamięci Marszałka Piłsudskiego. Po akademii wręczone zostaną przez p. komendanta garnizonu gen. Jana Chmurowicza żołnierzom za dobre wyniki w pracy oświatowej oraz

młodzieży nagrodzonej za prace rysunkowe, nadesłane na ankietę Polskiego Białego Krzyża p. t. „Wojsko i życie żołnierza“ 1 tysiąc książek, zebranych z ofiarności społeczeństwa bydgoskiego.

Na powyższą uroczystość zaprasza przyjaciół żołnierza

Polski Biały Krzyż.

Na wielokrotne zapytania P. T. Mieszkańców m. Bydgoszczy

Zarząd Telefonów Bydgoskich

telef. 11-62

ul. Pomorska 6

telef. 11-62

wyjaśnia, że granice strefy I-ej, w której obowiązują opłaty jednorazowe za założenie końcowego aparatu ściennego zł 45.—, a biurkowego zł 50.—, bez żadnych dopłat za odległość, dochodzą **od dnia 1-go maja 1937 r.** na terenie m. Bydgoszczy do następujących punktów: ul. Gdańska do stacji pomp, ul. Leśna do toru kolejowego, ul. Pułaskiego do ul. Cegielnianej, ul. Forderońska do ul. Bałtyckiej, ul. Toruńska do ul. Spokojnej, ul. Glinki do ul. Dąbrowa, ul. Kujawska do ul. Łuckiej, ul. Ks. Skorupki do ul. Inowrocławskiej, ul. Szubińska do Lotniska, ul. Nakielska do wiaduktu kolejowego, ul. Grunwaldzka do ul. Koronowskiej, Jachcice do skrzyżowania ul. Saperów z ul. Czerską. We wszystkich zatem dzielnicach miasta, położonych pomiędzy tymi punktami, obowiązują tylko wyżej podane opłaty.

Ogłoszeniem niniejszym anuluje się ogłoszenie z dnia 2 maja br.

3270

DYŻUR APTEK

Od 10 do 16 bm. dyżur pełnią: Apteka przy Bielawkach ul. Gdańska 91 tel. 1467; apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5 tel. 3304; apteka Staromiejska, ul. Długa 39 tel. 3300.

Z TEATRU MIEJSKIEGO

Dziś, w poniedziałek i we wtorek komedia polska „Oj młody, młody“ Fredry (syna) **Wieczór solistów baletu warszawskiego**. Po występach w Budapeszcie, soliści baletu warszawskiego pod egidą Jana Cieplińskiego, który jest zarazem i reżyserem doborowego zespołu baletowego, przybędą na występ gościnnie do Bydgoszczy w czwartek, dnia 13 bm. Fama o bajecznych sukcesach, jakie zdobyli w Budapeszcie, ścigańie do Teatru Miejskiego tłumy publiczności żądnej ujrzenia zespołu.

Na czoło zespołu wysuwają się przede wszystkim pp.: Jadwiga Hryniewicka i Ziuta Buczyńska, które biorą widza swym temperamentem, młodością i werwą w tańcach polskich, a wdziękiem i poczuciem rytmu i stylu w rodzajowych. Oryginalną i ciekawą jest interpretacja Z. Buczyńskiej tańca z księgi dżungli, a J. Hryniewickiej „Marsylianki“ — choć umieszczenie obu tych rzeczy w programie tańców przeważnie polskich będzie dość nieoczekiwane. Z reszty zespołu pań sukcesy zbierać będzie p. Leitzkówna za tańce ludowe i powiewnego walca z baletu „Coppelia“ Delibesa. P. Szmolcówna reprezentować będzie taniec klasyczny, dość ciekawy jej stylizowany „Menuet“ Paderewskiego. Z sił męskich udział biorą w wieczorze pp.: Dąbrowski, Wierzbicki i Ciepliński.

Chór Juranda w Bydgoszczy. Znakomity i popularny zespół revellersów polskich Chór Juranda wystąpi w Teatrze Miejskim w piątek, dnia 14 bm. o godz. 20. Występ ten będzie prawdziwą sensacją dla najszerzszych sfer publiczności. Szept wykona wielki pisowy program najnowszych przebojowych piosenek, nieznanych w Bydgoszczy.

KINA.

APOLLO: „Władca podwodnego świata“ i nadprogram.
ADRIA: „Szarża lekkiej brygady“ i nadprogram.
BAŁTYK: „Flip i Flap jako cyrkowcy“ i „Alarm w nocy“.
BAŁTYK: „Piekło“ i „Koci pazur“.
KRISTAL: „Tańczący Pirat“ i nadprogram.
MARYSIENKA: „Teodora robi karierę“ i nadprogram.
REWIA: „Bohatera brygada“ i „Piekialny wawóz“.

Z żałobnej karty

W niedzielę, dnia 9 maja rb. umarł w Bydgoszczy znany i ceniony adwokat śp. dr. Zdzisław Szwaykowski wskutek ropnego zapalenia wyrostka robaczkowego ślepej kiszki.
R. i. p.!

Ważne dla rolników w powiecie bydgoskim

Za inicjatywą starosty bydgoskiego p. Suskiego w porozumieniu z Wydziałem Powiatowym i Komunalną Kasą Oszczędności powiatu bydgoskiego uruchomiono bezprocentowy 6-cio miesięczny kredyt w kwocie 100.000 zł. dla rolników w powiecie bydgoskim, którzy ponieśli szkody wskutek mrozów. Procent opłaca Wydział Powiatowy.
Kredyt już się rozprowadza.

Wstrząsający wypadek dziecka

Tragiczny w skutkach wypadek wydarzył się w mieszkaniu p. Kąkolowej zam. przy ul. Bocznej 7.

Dwuletni synek jej, Jerzy, bawił się w kuchni, gdzie matka prała bieliznę. W pewnej chwili dziecko chciało wdrapać się na stojącą opodal ławkę, obok której stał garczek z wrzącą wodą. Spadło jednak z ławki i to tak fatalnie, że **przewróciło na siebie garnek z wrzątkiem, parząc się okropny sposób.**

Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło chłopczyka w stanie niemal beznadziejnym do szpitala św. Floriana.

Napadł bezbronna kobietę i zrabował jej złoty zegarek

Powracająca z miasta w późnych godzinach wieczornych bufetowa p. Irena Wentzel zam. przy ul. Na Wzgórze 27 została na ul. Bielany napadnięta przez nieznanego osobnika. Osobnik ten chciał dokonać czynu lubieżnego. W tym celu powalił bezbronną kobietę na ziemię. Widząc jednak, iż zamiaru swego nie zdola urzeczywistnić wobec energicznej obrony napadniętej oraz podniesionego alarmu, zerwał z ręki Wentzlowej złoty zegarek bransoletkowy i ulotnił się w ciemnościach nocy.

Powiadomiona policja przeprowadza energiczne śledztwo, aby ująć sprawcę bezcelnego napadu.

